



NASZ

ŚRODA | 21|11|2018|

DOM



WYSPA SZCZĘŚCIA NA OCEANIE KUCHNI

CZYTAJ NA STR. 4-5

JAK ZAINWESTOWAĆ I NIE STRACIĆ

STR. 6

POTWORY W NASZYM DOMU

STR. 12-13

OKNO NA ŚWIAT... W DACHU

STR. 14-15

GRZYBY I PLEŚŃ — JAK SIĘ ICH POZBYĆ?

WBREW POZOROM PROBLEM POWSTAWANIA GRZYBÓW I PLEŚNI DOTYCZY PRZEDĘ WSZYSTKIM NOWYCH MIESZKAŃ, WYPOSAŻONYCH W OKNA PLASTIKOWE — NIE TYLKO STARYCH, DAWNO NIE ODNAWIANYCH KAMIENIC. SZARO-BURE WYKWITY NA ŚCIANACH STANOWIĄ WIDOK O TYLE NIEPRZYJEMNY, CO I NIEBEZPIECZNY DLA ZDROWIA.

Przyczyny

Największym winowajcą jest zła lub za mało wydajna cyrkulacja powietrza w domu. Lub jej całkowity brak. W połączeniu z wysoką wilgotnością warunki, żeby pleśń i grzyby kwitły — powstają doskonale. Grzyby i pleśń lubią też nieocieplone lub nieprzewodowo zaizolowane ściany. Ich wielkim sprzymierzeńcem są również tapety. Nie pomagają wspomniane we wstępie, bardzo szczelne plastikowe okna ani otwarta na salon kuchnia. W tej ostatniej, a także w łazience o wilgoć w ogóle niezwykle łatwo, dlatego tak ważne jest regularne wietrzenie tych pomieszczeń i stale drożny system wentylacyjny.

Pamiętajmy ponadto, że wilgoć lub wręcz woda dostają się czasem do naszych mieszkań z zewnątrz, z powodu pękniętej rynny, nieuszczelnościami w dachu, między stropami lub innych wad konstrukcyjnych budynku. Jakakolwiek przyczyna by nie była — przed przystąpieniem do zasadniczej walki z grzybem i pleśnią jest ustalenie i całkowita eliminacja przyczyny ich powstawania.

Sposoby

Kiedy już ustaliliśmy i wyeliminowaliśmy przyczynę powstawania pleśni, przystępujemy do usuwania szpetnych wykwitów. Zaczynamy od sprawdzenia przyczynności tynku w zagrzybionej ścianie. Ostukujemy go młotkiem: jeśli wydaje głuchy dźwięk, oddzielił się już od podłoża i trzeba go skuć. Surowy mur odslaniamy w promieniu około 1 metra od zagrzybionego miejsca. Następnie pod niedawno zagrzybionym miejscem bardzo dokładnie



Fot. Fotolia

szorujemy szorstką szczotką, płuczemy wodą i starannie suszymy. Choćby nawet suszarką do włosów. Następnie, by na zawsze zabić zarodniki grzybów, zainfekowaną powierzchnię należy spryskać specjalnym preparatem. Pamiętajmy, że taki preparat skutecznie zabija grzyby i pleśń, ale jest też bardzo szkodliwy dla nas. Dlatego stosujemy go zawsze w masce, z zachowaniem maksymalnej ostrożności i ściśle według zaleceń producenta. Kiedy już preparat dokładnie wniknie w ściany i wyschnie, można zacząć tynkowanie.

Jeśli jednak odgłos spod młotka jest „pełny”, obejmując się bez skuwania tynku. Wystarczy ścianę dokładnie umyć i dla pewności można użyć tego preparatu pleśniobójczego. Wszystko zgodnie z zasadami opisanymi wyżej. Warto też pomyśleć o za-

stosowaniu tzw. blokera wilgoci. Jest to środek paro-przepuszczalny, który — jak sama nazwa wskazuje — blokuje zawilgocenia wodne występujące na ścianach czy sufitach. Ma specjalnie skomponowaną recepturę, dzięki której głęboko wnika w podłoże i reagując

ze znajdującą się tam wilgocią — tworzy barierę uszczelniającą. Bloker jest wodoszczelny, ale jednocześnie umożliwia dyfuzję pary wodnej, dlatego nie wymaga osuszania zaatakowanych miejsc i można go stosować bezpośrednio na wilgotne podłoża.

Zapobieganie

Pomaga przede wszystkim regularne wietrzenie pomieszczeń i sprawny, co jakiś czas kontrolowany system wentylacji. Jeśli gotujemy i w kuchni powstaje dużo pary — musimy pamiętać o rozszczelnianiu okien tak, by para wodna nie skraplała się i nie osadzała na oknach i ścianach, bo stworzy w ten sposób idealne warunki do rozwoju grzybów i pleśni. Choć mamy tendencję do odgradzania się na zimę od zimnego powietrza, bo wydaje się nam, że obniżymy w ten sposób koszty za ogrzewanie — trzeba pamiętać, że nawet w czasie największych mrozów musimy nasze mieszkania co jakiś czas przewietrzyć. Pisaliśmy o tym w październikowym dodatku „Nasz Dom”. Koszty ogrzewania wcale nie wzrosną, ale za to uchronimy się przed grzybami.

Zdrowie

Musimy mieć na uwadze także i ten fakt, że zagrzybiona ściana to nie tylko przykry widok oraz nieprzyjemny, stęchły zapach — żeby nie powiedzieć smród. Grzyby i pleśń mają także szkodliwy wpływ na nasze zdrowie, szczególnie na układ oddechowy. To także bardzo aktywne alergen, a zatem zapobiegać grzybom powinny przede wszystkim osoby z tendencją do uczuleń i z astmą.

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA

Olsztyn, al. Warszawska 40
www.barton.olsztyn.pl

DRZWI OTWIERAJĄCE NOWĄ CODZIENNOŚĆ	OKNA Z NOWĄ PERSPEKTYWĄ NA CO DZIEŃ	BRAMY OCHRONA I STYL TWOJEGO GARAŻU
--	---	---

SZYBKA WYCENA | 89/533-26-04

OKNA ENERGOOSZCZĘDNE

**• OKNA
• DRZWI
• BRAMY**

www.asmont.com.pl

NASZ DOM

kontakt: GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-634 Olsztyn

reklama: tel. 89/539 74 55
redakcja: tel. 89/539 75 77

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**



starszy doradca ds. reklamy:
Jacek Warmiński
tel. 89/539 74 55
j.warmiński@gazetaolsztynska.pl



redakcja:
Magdalena Maria Bukowiecka
tel. 89/539 75 77
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

PUNKTY DYSTRYBUCJI

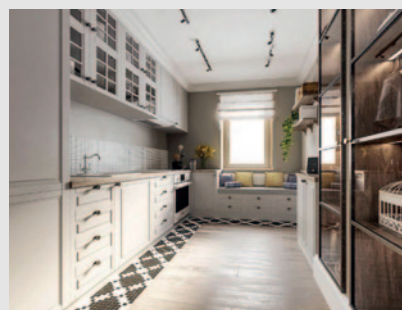
MAS-BUD, ul. Sucharskiego 4 • Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Szarych Szeregów 5, Olsztyn • ZBK 1, ul. Zamenhova 16 • Artplast, ul. 1 Maja 7/1 • Dom-Bud, ul. Zientary Malewskiej 51/53 • Grupa Żerański, Sikorskiego 19 lok. 6U • Studio mebli kuchennych Atom ul. 5 Wileńskiej Brygady AK 33; ul. Janowicza 21 • Towopol ul. Augustowska 2 • Adams al. Piłsudskiego 44 • Metalzbyt, Stalowa 1, Olsztyn • Północna Grupa Narzędziowa, Lubelska 29, Olsztyn • Karo Elektronarzędzia, Towarowa 15, Olsztyn • SIL-BUD ul. Lubelska 30 • Agroma Olsztyn, Towarowa 9, Olsztyn • Meblolux, ul. 5 Wileńskiej Brygady AK 26, Olsztyn • Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kormoran” ul. Okulickiego 5 w Olsztynie • Salon Meblowy Elżbieta, ul. 5 Wileńskiej Brygady AK 21, Olsztyn • Black Red White, al. Gen. Sikorskiego 28, Olsztyn • Mebloshop, al. Piłsudskiego 63A, Olsztyn • Centrum Elektryczne Asaj, Piłsudskiego 70, Olsztyn • Lemax, Lubelska 37A, Olsztyn • Fal-bud, Towarowa 15, Olsztyn • Storex, Przemysłowa 4, Olsztyn • Centrum podłóg Ekomat, Metalowa 4, Olsztyn • Barton, al. Warszawska 40, Olsztyn • Warmiak, Towarowa 3, Olsztyn • Meble Vox, Leonharda 5, Olsztyn • Anitech, al. Piłsudskiego 64C, Olsztyn • Akcent, Sucharskiego 4/A, Olsztyn • Kwadrat Sp. z o.o., Stalowa 8, Olsztyn • Meblostacja, Artyleryjska 3W, Olsztyn • Fachowiec, Towarowa 9, Olsztyn • Mondex, Towarowa 17, Olsztyn • Zbiwan, Kętrzyńskiego 8, Olsztyn • BLU Salon tapizek, Lubelska 25, Olsztyn • **WYBRANE SKLEPY SPOŁEM W OLSZTYNIE:** Gama, ul. Augustowska 3 • Niezapominajka, ul. Jagiellońska 33a • Alfa Hurt-Detal, ul. Towarowa 7 • Kalina, ul. Dworcowa 7a • Malwa, al. Piłsudskiego 46 • Nela, ul. Kołobrzaska 18 • Bratek, ul. Żołnierska 19 • Maciejka i „Nela”, ul. Żołnierska 45 • Miłek, ul. Jagiellońska 68 • Bławatek, ul. Bałtycka 35



APARTAMENTY w sercu Jarot

Nowy projekt w samym centrum osiedla Jaroty, realizowany w standardzie premium. Teren inwestycji będzie ogrodzony i monitorowany. Wejścia na posesję będą zarówno od ul. Wilczyńskiego, jak i od strony ul. Jaroszyka, gdzie zaplanowano również wjazd. W budynku przewidziano przestronne hole, duże balkony wykończone gresem oraz podziemne i naziemne miejsca postojowe. Luna House to tylko 77 mieszkań dwu- i trzypokojowych z dużymi balkonami lub, w przypadku mieszkań parterowych, z ogródkami.

Szczegółowy projekt aranżacji do każdego mieszkania!



Atuty inwestycji:

- ✓ lokalizacja – centralny punkt głównej części Jarot,
- ✓ wysoki standard wykończenia i wyposażenia części wspólnych,
- ✓ wysoki poziom funkcjonalności inwestycji: przyjazne dla mieszkańców rozwiązania ułatwiające użytkowanie mieszkań i całej nieruchomości,
- ✓ miejsca postojowe i parkingowe w obrębie inwestycji w ramach hali garażowej pod budynkiem i wydzielonej strefy parkowania na terenie posesji,
- ✓ inwestycja wyróżniająca się odrębnością – teren ogrodzony i monitorowany, wejście od ul. Wilczyńskiego oraz wejście i wjazd od ul. Jaroszyka,
- ✓ rozwiązania plastyczne i architektoniczne w obrębie budynku i posesji stwarzające unikalny klimat i efekt "pierwszego wrażenia",
- ✓ komfortowe rozwiązania techniczne – winda przelotowa (8 osób) o najwyższym standardzie, śmietniki półzamknięte, wiata na rowery, okna trzyszybowe.

WYSPA SZCZĘŚCIA NA OCEANIE KUCHNI

O WYSPIE SZCZĘŚCIA MARZĄ WSZYSCY. O WYSPIE KUCHENNEJ TEŻ WIELU. STWÓRZMY WIĘC WYSPĘ NAJPIERW W NASZEJ KUCHNI — A KTO WIE? MOŻE TO BĘDZIE WŁAŚNIE TA OAZA SZCZĘŚCIA, KTÓREJ TAK PRAGNIEMY...?

Wyspa kuchenna to elegancka, dodatkowa przestrzeń do pracy i przechowywania tysięcy talerzy, sztućców lub przetworów. Im więcej miejsca do przechowywania — tym większy porządek nie tylko w kuchni; im więcej miejsca do pracy — tym większa więź i radość ze wspólnego przygotowywania posiłków.

Wyspa wymaga zasadniczo jednej z dwóch rzeczy: albo bardzo dużej kuchni, przynajmniej 15 m kw.; albo kuchni otwartej na inne pomieszczenie, choćby salon lub jadalnię. Mówi się też, że wyspa najlepiej prezentuje się w kwadratowej kuchni. Jednak przy sprzyjającym układzie ścian i pomysłowym projektancie możemy stworzyć wyspę w o wiele mniejszej kuchni, wcale nie otwartej na żadne inne pomieszczenie — praktycznie w każdej kuchni.

Wymiary

Oczywiście, zaczynamy z metrowką. Musimy zmierzyć, jaka będzie odległość naszej hipotetycznej wyspy od szafek zamontowanych na stałe. Przyjmuje się, że nie może być krótsza niż metr. Jeśli w kuchni jest (lub będzie) jeszcze stół — minimalna odległość od wyspy musi wynieść przynajmniej 1,5 m. Wszak



Fot. Fotolia

będziemy przy stole siedzieć i odsuwać od niego krzesła. Sama wyspa, żeby się ładnie prezentowała i spełniała choć jedną z wielu możliwych funkcji, powinna mieć powierzchnię nie mniejszą niż 1 m kw. Jeśli ma być blatem do przygotowywania posiłków, minimalne wymiary powinny wynosić 60x80 cm, gdzie 60 to głębokość, a 80 — szerokość wyspy. Zwróćmy też uwagę na jej wysokość: standardowo szafki kuchenne mają 80 cm wysokości, ale jeśli stworzymy wyższą wyspę, taką na 120 cm, blat roboczy będzie bardziej poręczny. A

nawet gdyby wyspa miała łączyć funkcje blatu z miejscem do jedzenia — za siedzisko posłużą wyższe taborety lub hokery. Pamiętajmy tylko, że minimalna wielkość miejsca siedzącego dla jednej osoby, która zapewnia taki komfort spożywania posiłku, to 60x40 cm.

Ogólna zasada brzmi: wyspa nie może zakłócać ciągów komunikacyjnych. Odległości pomiędzy poszczególnymi meblami w kuchni powinny być wystarczająco duże, by w tej samej chwili możliwe było używanie wszystkich z nich. A przy tym kuchnia powinna

stanowić wygodne miejsce do pracy — nie tylko stać i ładnie się prezentować.

Funkcje

Jedną z licznych zalet wyspy jest jej wielofunkcyjność. Możemy przy wyspie choćby zagniatć ciasto na pierogi, pracować z robotem kuchennym lub na drobne kawałki kroić poszczególne składniki salatek. Zaraz po wrzuceniu pierożków na gotującą się wodę możemy wyspę uprzątnąć do czysta i świeżo ugotowane pierożki ze smakiem spożyć. Pod wyspowym blatem, nawet gdy zostawimy

sporo miejsca na nogi, może znaleźć się szafka z najczęściej używanymi sprzętami lub zwyczajnie z mąką — żeby zbyt daleko nie sięgać, jak to ciasto na pierogi wciąż będzie się nam kleić do rąk. Zamiast szafki zamkniętej w wyspie może być też witryna, w której z dumą prezentować będziemy komplet z porcelany misieńskiej, obecny w naszej rodzinie od przynajmniej trzech pokoleń. Ponieważ od kilku już dobrych lat świat stoi przed nami otworem — gdzieś trzeba przechowywać te wszystkie, przywiezione z Grecji, Hiszpanii, Włoch czy

Moldawii, butelki wina. A wyspa to wręcz wymarzone miejsce na schowek dla tego najszlachetniejszego trunku: jest stabilna, wino leżakuje w sensie ścisłym i znów — po prostu świetnie się prezentuje. I wyspa, i wino.

Wyspa, jeśli tylko zainstalujemy w niej zlewozmywak, może stać się miejscem sztafetowego zmywania naczyń: jeden zmywa, drugi wyciera, trzeci odstawia na miejsce. Mam wrażenie, że nawet mycie patelni — zmora wszystkich — będzie wysmienitą rozrywką. Wyspa, prócz aranżacji typowo meblowej, wymaga wtedy oczywiście doprowadzenia instalacji wodno-kanalizacyjnej. Ponieważ w rachubę wchodzi tu rury o sporej średnicy, należy przed ustawieniem wyspy przeprowadzić je w podłodze tak, żeby nie były widoczne. Trzeba też pamiętać, że rury ściekowe wymagają właściwego spadku, który wynosi od 3 do 5 proc.

W wyspie można też zainstalować płytę grzewczą: główną lub dodatkową, taką nie tylko dwa palniki. Zadaniem jest podobno karkołomne i niektórzy projektanci stanowczo wyspę z płytą odradzają, ale przy odrobinie uporu i zachowaniu ostrożności wszystko da się zrobić. Znów ważne, by pamiętać odpowiednio wcześniej o instalacjach, przede wszystkim

REKLAMA

KLONOWA ALEJA
JUŻ W SPRZEDAŻY!
NOWA INWESTYCJA
na Olsztyńskim Zatorzu



WPB ROMBUD Sp. z o.o.
WARMIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
www.rombud.olsztyn.pl

Olsztyn, ul. Limanowskiego | **tel. 697 702 227**

o łączu trójfazowym. Wszelkie kable ukrywamy oczywiście w podłodze, choć czasem można do tego wykorzystać podwieszany sufit. Bardzo pomocne są też gniazdka elektryczne schowane w powierzchni blatowej. Na wyspę kuchenną z kuchenką nie mogą sobie jedynie pozwolić użytkownicy gazu: obowiązujące przepisy wymagają, by rury gazowe pozostały odkryte. A jeśli zostaną odkryte — na pewno straci na tym estetyka i wyspy, i całej kuchni.

Ogółem kuchnia na wyspie lub zlewozmywak z kranem zainstalowanym z boku dają tę wygodę, że dostępne są z każdej strony wyspy. Należy tylko pilnować, żeby od brzegu wyspy do krawędzi płyty lub zlewozmywaka było przynajmniej 30 cm. Jeśli warunki nam na to pozwalają i zdecydujemy się na instalację zarówno zlewozmywaka, jak i płyty w wyspie — minimalna odległość między nimi powinna wynosić 60 cm.

Dodatki

Warto pomyśleć o oświetleniu wyspy. Jeśli mamy oczywiście jeden centralnie umieszczony żyrandol, który oświetla nawet najdalsze zakamarki kuchni — sprawa załatwiona. Jeśli jednak kuchnia ma kształt nieregularny — nasza wyspa może wymagać osobnego źródła światła. Dobrym pomysłem są wtedy w miarę nisko zawieszane lampy lub kilka małych świateł na listwie. Nawet kiedy wyspa będzie tylko miejscem roboczym lub stołem jadalnym, dobrze jest też pamiętać o źródle energii elektrycznej. Kiedy jedna osoba stoi przy szafkach i korzysta z robota lub miksera kuchennego — druga, przy wyspie, może mieć orzechy lub ubijać pianę blenderem. Jeśli zdecydujemy się na wyspę z kuchenką — pomyślmy też o okapie, który odprowadzi parę powstałą w buzujących garnkach i rondlach. Taki okap wymaga nad wyspą przewodu wentylacyjnego,

poprowadzonego na suficie lub pod nim, choćby w suficie podwieszanym lub w drewnianej konstrukcji przypominającej belkę w starych kuchniach. Jeśli ktoś jest miłośnikiem stylu industrialnego — przewód wentylacyjny można zostawić odsłonięty. Czasem, zamiast okapu, wystarczy pochłaniacz — ten wymaga tylko prądu.

Warianty

Nikt nie powiedział, że wyspa koniecznie musi mieć kształt kwadratu lub prostokąta. Jeśli tylko warunki architektoniczne i funkcjonalność na to pozwalają — projektujemy wyspy w kształcie litery L lub H. Osobiście widziałam też wyspy okrągłe ustawione centralnie w kuchni. Ale kto powiedział, że nie da się stworzyć wyspy w kształcie S? Wszystko zależy przecież od tego, do czego wyspy będziemy używać i... od naszej wyobraźni!

Wyspa nie musi też stać na samym środku kuchni. W przypadku kuchni otwartych na salon bardzo dobrym rozwiązaniem jest instalacja wyspy przy granicy z kolejnym pomieszczeniem. Od strony kuchni wyspa służy wtedy jako blat roboczy — od strony salonu zachwycą ją porcelaną z Miśni lub kolekcją win. Jedynie, o czym warto pamiętać, to spójność w stylizacji, bo jakby nie brał — część wyspy będzie już meblem salonowym. No i nie muszą chyba mówić, że po skończonej pracy wyspa musi lśnić czystością. Z powodów jak wyżej.

Niejaką namiastką, produktem zastępczym wobec wyspy jest wyspa mobilna. Oczywiście nie zamontujemy w niej zlewozmywaka czy płyty grzewczej — ale wedle potrzeb będziemy ją ustawiać w dogodnym miejscu, a po skończonym użytkowaniu — po prostu odstawiać na bok.

Magdalena Maria Bukowiecka



REKLAMA



biuro@masbud.pl
www.masbud.pl



tel. 89 543 06 51
fax. 89 543 74 52



OSIEDLE RUS
www.osiedlerus.pl

- pow. działek do 1 116m² •
- cena domu od 3 295 zł/m² •
- domy jednorodzinne, wolnostojące •



NIEPODLEGŁOŚCI
GRAND HOUSE

- 48 apartamentów •
- od 34,5m² do 152m² •

www.grandhouse.olsztyn.pl



JAK ZAINWESTOWAĆ W NIERUCHOMOŚĆ — I ZYSKAĆ!

ŻE INWESTOWANIE W NIERUCHOMOŚCI JEST NAJBIEZPIECZNIEJSZE I NAJBARDZIEJ OPŁACALNE — WIE PRAWIE KAŻDY. SĘK W TYM, ŻE WIEDZA SZCZEGÓŁOWA O TAKICH INWESTYCJACH NIE JEST JUŻ TAK POWSZECHNA. DLATEGO ZAPROSIŁAM KRZYSZTOFA ZAWADZKIEGO, EKSPERTA RYNKU NIERUCHOMOŚCI, BY ODPOWIEDZIAŁ NA WSZYSTKIE MOJE DOCIEKLIWE PYTANIA.

— Kto może być inwestorem?

— Nie można powiedzieć, że każdy, ale na taką inwestycję może pozwolić sobie zdecydowanie więcej osób, niż nam się wszystkim wydaje. Wystarczy 20% wkładu i warto już rozważyć dobrą inwestycję sfinansowaną z kredytu. Jeśli zestawimy ją z niewielkim plusem to, zakładając wzrost stawek za najem w ciągu lat, rentowność takiej inwestycji w perspektywie czasowej będzie wzrastać. Ważna zasada to nie inwestować środków, które są w naszym budżecie domowym „na życie” — na inwestycję przeznaczamy wyłącznie wolne środki. Na pewno łatwiej też być inwestorem z własną działalnością gospodarczą lub firmą, niż jako osoba prywatna — choć w zasadzie jedna i druga opcja ma swoje wady i zalety. Przedsiębiorca może prócz zysków generować koszty będące dodatkową korzyścią przy jego głównej działalności. Inwestor indywidualny natomiast ma z takiej inwestycji świetny produkt emerytalny lub źródło pasywnego dochodu — mówi Krzysztof Zawadzki.

— Jaki powinien być cel naszej inwestycji?

— Zanim zdecydujemy się zainwestować środki w zakup nieruchomości, musimy zastanowić się jaka to ma być inwestycja? Długo-, średnio- czy krótkoterminowa? Czy ma generować przychód pasywny? Czy mamy czas się nią zajmować, choćby poszukiwać najemcy? Inaczej szuka się nieruchomości pod najem krótkoterminowy — inaczej pod wzrost wartości z bardzo dobrze zlokalizowanej nieruchomości kupionej od dewelopera na wczesnym etapie sprzedaży. A jeszcze inaczej starego mieszkania do remontu w świetnej lokalizacji pod najem długoterminowy. Inaczej planujemy inwestycję



na 5 lat — a inaczej jako nasz plan emerytalny, żeby cieszyć się życiem po zakończeniu aktywności zawodowej.

— A zatem jakie aspekty brać pod uwagę?

— Zdecydowanie na pierwszym miejscu stawiałbym rentowność oraz próg wejścia w zestawieniu z naszymi możliwościami. Jeżeli szukamy nieruchomości o wartości do ok. 250 tys. zł, możemy bardzo dużo czasu i energii zaoszczędzić, filtrując zbyt drogie oferty. Następnym czynnikiem jest właśnie rentowność z inwestycji, tę jednak należy mierzyć w zależności od naszych założeń. Ale podstawowe kryteria powinny być zawsze te same: roczny dochód po podatkach, wzrost wartości samej nieruchomości, np. po rewitalizacji okolicy czy remoncie, jaki w naszym lokalu zdecydujemy się przeprowadzić. Weźmy też pod uwagę opcję out, czyli jak łatwo możemy w razie konieczności

pozbyc się nieruchomości i czy to oznacza straty — czy wręcz przeciwnie. Nawet najlepsza rentowność, która wiąże nas umową na wiele lat, w mojej ocenie jest nieatrakcyjna. Sprawdźmy też dokładnie, co dostajemy w cenie. Co nam oferuje ewentualny operator takiej nieruchomości, biuro pośrednictwa czy operator nieruchomości komercyjnej, i w jakiej cenie. Czy sami możemy się tym zająć, bo mamy czas, energię i niezbędną wiedzę. Kolejny punkt na naszej liście to lokalizacja. Podobnie jak przy zakupie dla własnych potrzeb mieszkaniowych — musimy wybrać miejsce stosowne do naszego pomysłu: jak najem dla studentów — to centrum miasta i super komunikacja, a jak apartament turystyczny pod najem krótkoterminowy — to atrakcyjne miejsce przy jeziorze czy na starówce. No i ostatni punkt, choć bardzo ważny: potencjał do wzrostu wartości samej nieruchomości.

Wiadomo przecież, że wielka płyta nie zdrożeje tak, jak stara kamienica, której odnowienie może znacząco wywindować cenę. Z kolei inwestycja w projekt deweloperski zwykle przekłada się na łatwość ewentualnego zby-

cia — nieruchomości w miarę nowe sprzedają się najłatwiej.

— Jak się zatem do tego zabrać?

— Zacząć od takich artykułów jak ten (śmiech), bo wie-
dzy nigdy dość! — Krzysztof Zawadzki odpowiada bez

wahania. — Sam cały czas staram się być na bieżąco i czytam mnóstwo różnych raportów i zestawień. Warto na pewno opanować Excela, by wyliczać rentowność. Traktujmy inwestycję w nieruchomość jako produkt finansowy, jednak zawsze czynnik naszego osobistego gustu — podoba nam się to mieszkanie czy nie — i wiary w powodzenie projektu — też mają duże znaczenie. Jeśli nas samych urzekła lokalizacja, to prawdopodobnie znajdziemy najemcę, który będzie miał podobne odczucia. Warto jednak z tym romantyzmem nie przesadzać: inwestowanie to jednak przede wszystkim twarde stąpanie po ziemi. Pomocne mogą się wydać rozmowy z pośrednikami, którzy w swojej ofercie niejednokrotnie posiadają wiele ciekawych opcji, ale również wizyty w biurach deweloperskich. Poprośmy sprzedawcę, by wyliczył nam przykładową rentowność z najmu: niech ujmie podatki, czynsz oraz ewentualną amortyzację. Po tym, jak sobie z tym zadaniem poradzi, będziemy wiedzieli, z jak profesjonalnym (lub nie) fachowcem mamy do czynienia. **kz, mmb**

REKLAMA



ZAINWESTUJ I ZARABIAJ

k. 509-712-160 | m. biuro@ukielpark.pl | www.ukielpark.pl



www.libero.olsztyn.pl

Libero

Osiedle

Nowe mieszkania na Nagórkach

Biuro sprzedaży: ul. Jana Pawła II 1a lok. 8 ("Okrągłak"), tel. 89 555 20 00

MAPA OLSZTYŃSKICH
INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

1

IPPON BARCZA SP. Z O.O.

Osiedle AURORA
ul. Barcza
mieszkania od 34 do 99 mkw.
apartamenty od 50 do 94 mkw.

2

**ANGO DEVELOPMENT
W OLSZTYNIE**

- a Nowe Jaroty, ul. Herberta 2C
mieszkania od 80 do 97 mkw.
- b Nowy Bartąg
mieszkania od 29 do 93 mkw.

3

ROMBUD WPB SP. Z O.O.

- a Wrzosowe Ogrody, ul. Cicha
mieszkania od 41 do 97 mkw.
- b Klonowa Aleja, ul. Limanowskiego
mieszkania od 39 do 90 mkw.
- c Villa Garden, ul. Jagiellończyka
mieszkania: od 35 do 115 mkw.

4

**GRUPA DEVELOPERSKA
MAK-DOM SP. Z O.O.,
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING**

Osiedle Magnolia ul. Bilitewskiego
mieszkania od 42 do 95 mkw.

5

POLNORD SA

Osiedle Tęczowy Las II, Bartąg k.
Olsztyna, mieszkania od 37 do 104 mkw.

6

**IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIOR-
STWO BUDOWLANE IPB
SP. Z O.O.**

- a Osiedle Przylesie, ul. Borowa 4
mieszkania i lokale usługowe
- b Calamo Park, ul. Tuwima
mieszkania od 34 do 66 mkw.
- c Natura Park, ul. Tuwima –
mieszkania od 36 do 69 mkw.
- d Rezydencja Vintage, ul. Kasprzaka
mieszkania od 40 do 69 mkw.
- e Olimpijskie Ogrody, ul. Bydgoska/
Oficerska (teren po OSW)
mieszkania od 35 do 61 mkw.

7

**GRUPA DEVELOPERSKA
MAK-DOM SP. Z O.O.**

SADY NAD ŁYNĄ II, ul. Bilitewskiego

8

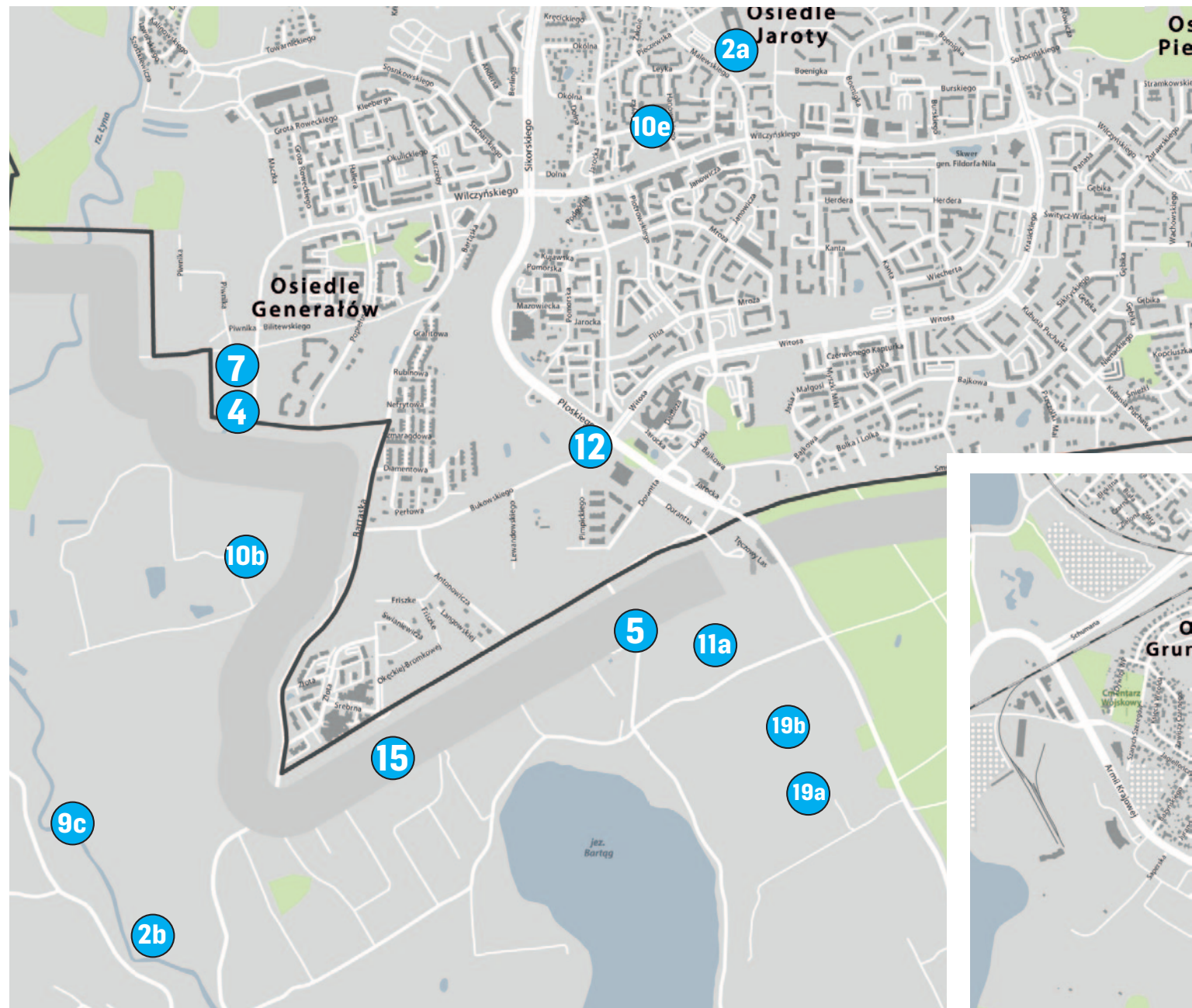
P.B.O. EKOBUD SP. Z O.O.

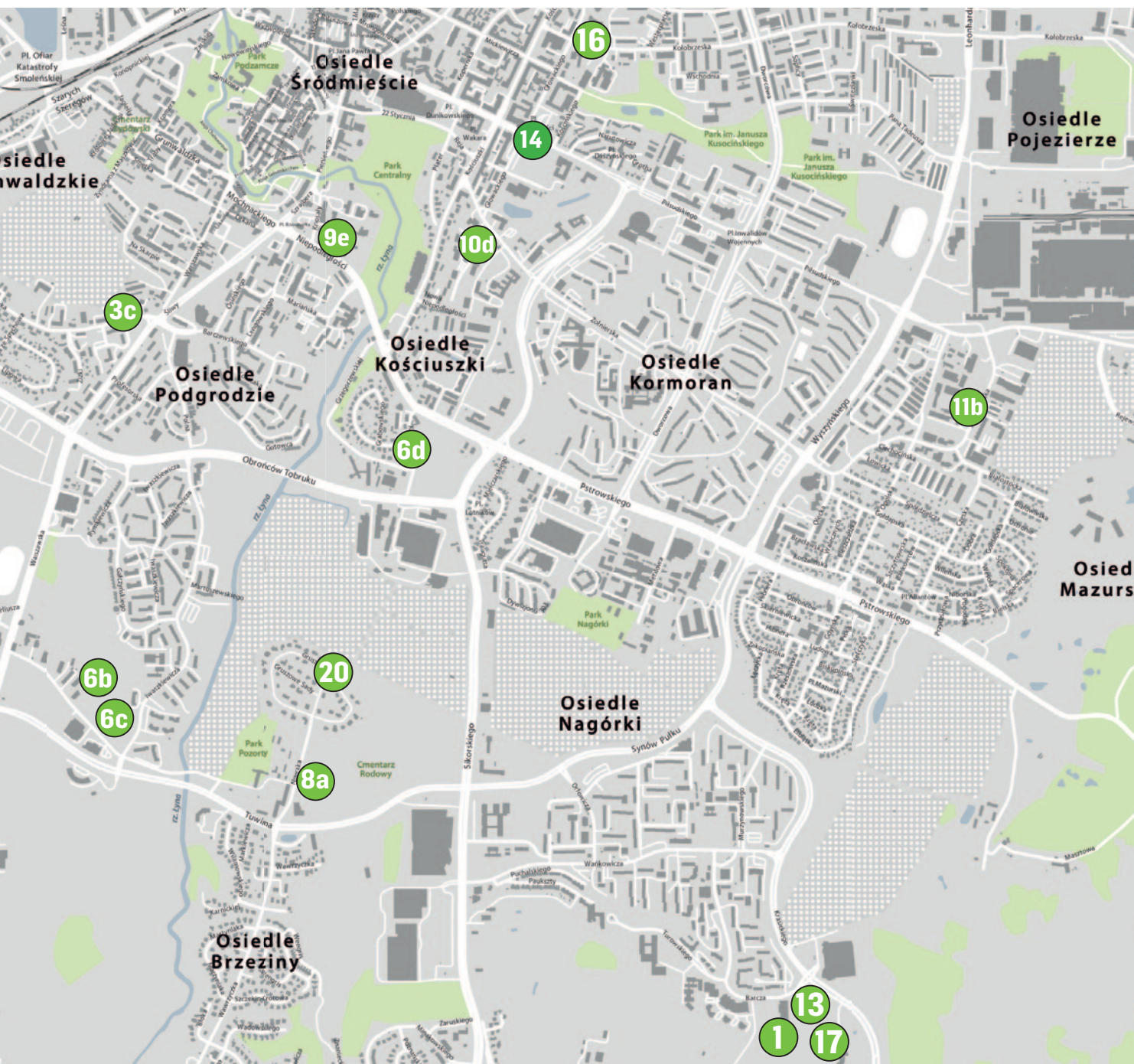
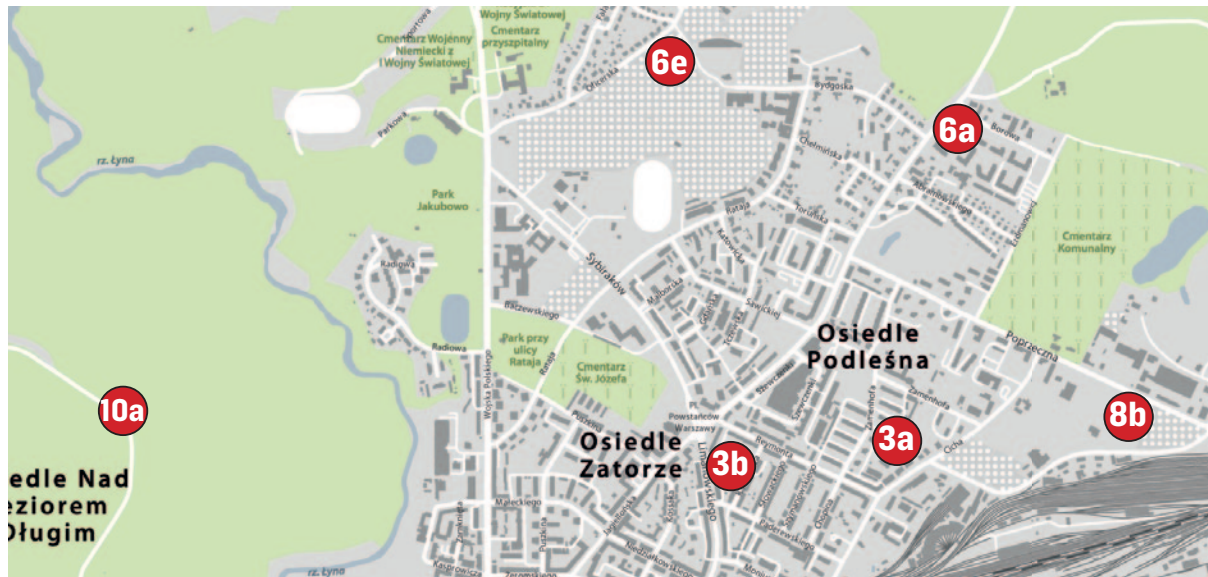
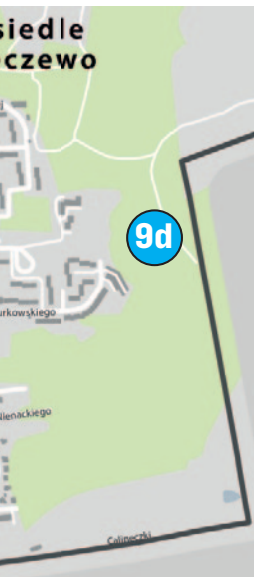
- a Osiedle Sady, ul. Nowaka
mieszkania od 44 do 89 mkw.
- b Osiedle QUATRO, ul. Poprzeczna
mieszkania od 40 do 70 mkw.

9

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE MAS-BUD
SPÓŁKA JAWNA**

- a Osiedle Ruś - domki jednorodzinne
powierzchnie od 142,45 do 238,52 mkw.
- b Stawiguda Centrum -
mieszkania: od 25 do 56,06 mkw.
- c Osiedle nad Łyną - domy wolnostojące
powierzchnia 160,36 mkw.
- d W krótkce Leśny Zakątek, ul. Wilczyń-
skiego (Pieczevo) mieszkania od 34 do
94 mkw.
- e Grand House, ul. Niepodległości
mieszkania od 33 do 105 mkw.





10

ARBET

- a Osiedle Leśna II etap
ul. Leśna
mieszkania od 45 do 200 mkw.
- b Osiedle Bartąska
ul. Bartąska
mieszkania od 24 do 69 mkw.
- c Osiedle Sterowców
ul. ptk. Franciszka Hynka
mieszkania od 28 do 74 mkw.
- d ZM Żołnierska
ul. Żołnierska
mieszkania od 35 do 60 mkw.
- e LUNA HOUSE
ul. Wilczyńskiego/Jaroszyka
– mieszkania od 38 do 62 mkw.

11

NOVDOM

- a Osiedle Morena 2
ul. Morenowa w Bartągu
mieszkania od 67 do 76 mkw.
- b Fregata Park
ul. Augustowska
mieszkania od 52 do 94 mkw.

12

PRZEMYSŁÓWKA DEVELOPER SP. Z O.O.

- Vincent 2
ul. Bukowskiego 2
mieszkania od 32 do 78 mkw.

13

T.J. DEVELOPMENT

- Citi Park
ul. Krasickiego
mieszkania od 42.3 do 71 mkw.

14

WARMIA INVESTMENT SP. Z O.O.

- CENTAURUS mieszkania i apartamenty
Śródmieście, Al. marsz. Józefa Piłsudskiego 36. Od 39 do 122 mkw.

15

D. DOM SP. Z O.O.

- Osiedle Kwiatowe
ul. Kwiatowa
mieszkania od 42 do 83,97 mkw.

16

APARTAMENTY OPERA OLSZTYN SP. Z O.O. SP.K.

- Apartamenty Opera
ul. Kołobrzeska 6;
mieszkania od 55 do 70 mkw.

17

BUDLEX SP. Z O.O.

- Osiedle Libero
ul. Krasickiego/Barcza (za szkołą L05)
mieszkania od 26 do 101 mkw.

18

M DOM SP. Z O.O.

- Osiedle Słoneczne, ul. Kanarkowa
apartamenty 72 do 85 mkw.

19

GRUPA BRAWO SP. Z O.O.

- Osiedle Orzechowa
ul. Orzechowa w Bartągu
- a I etap - domy w zabudowie bliźniaczej, pow. 128,54 mkw.
- b II etap- domy wolnostojące od 116 mkw.

20

PM DEVELOPMENT

- Gruszowe Sady
ul. Nowaka, mieszkania od 32 do 87 mkw.



DOM KSIĄŻEK

NIBY PESYMIŚCI I MALKONTENCI DAWNO TEMU OGŁOSILI UPADEK CZYTELNICTWA. NIBY OBROŃCY DRZEW I LASÓW OD KILKU LAT NAWOŁUJĄ DO CAŁKOWITEGO ZERWANIA Z PAPIEREM. I SĄ TACY, KTÓRZY NAJWYRAŹNIEJ SŁUCHAJĄ, BO WEDLE STATYSTYK 10 MLN POLAKÓW NIE MA W DOMU ANI JEDNEJ KSIĄŻKI...!

Szczęśliwie jednak te 10 mln to mniejszość i w przeważającej, przynajmniej statystycznie, liczbie mieszkań książki są obecne, a w niektórych regały wręcz się uginają. Wciąż także w mniejszości pozostają zwolennicy elektronicznych czytelników — prawdziwy mól książkowy za nic w świecie nie zrezygnuje z dotyku całej okładki i poedyndycznych, wertowanych w tę

i z powrotem kartek oraz, a może nawet przede wszystkim — niech pękne! — zapachu nowej książki!

Co jednak zrobić, by nasze latami gromadzone zbiory nie tylko ułożone były w sensowny porządek, nie niszczyły się i były zawsze pod ręką — a jednocześnie pięknie zdobiły nasze mieszkania? Pomysłów jest mniej więcej tyle, ilu czytelników plus co najmniej 20. Ja, kierując się własnym

gustem, ale też wieloletnim doświadczeniem weteranki w nierównej walce o jak najwięcej miejsca na ukochane woluminy — wybrałam 10 najciekawszych. Kolejność nie gra roli — nie jest to ranking — ale pozycja nr 1 to mój faworyt.

1. Regał na całą ścianę

Klasyka, która jest zawsze elegancka. Mój absolutny nr 1 spośród wszystkich pomys-

łów. Najlepsza jest pusta, duża, tzw. reprezentacyjna ściana w salonie, przeciwnie do wejścia. Ważne też, by ściana nie była zmaczona jakimkolwiek szczegółem architektonicznym czy konstrukcyjnym — choćby kaloryferem. Ujdzie gniazdko elektryczne, bo po prostu schowa się za książkami. Gorzej nieco z włącznikiem światła — dostęp do niego jednak musimy zapewnić. Rozwiązaniem będzie pozostawienie wolnej przestrzeni na całej półce, na jej części lub ustawienie tam nietłukliwego bibelotu. Ostatecznie, zanim przystąpimy do montażu regału — włącznik możemy przenieść w inne miejsce. Regał na całą ścianę można już spokojnie nazwać biblioteką. Z od sufitu do podłogi mieniącymi się kolorami grzbietów, z pięknie wyeksponowanymi starymi woluminami lub całymi seriami książek choćby i wydanych współcześnie — nada nie tylko salonowi, ale i całemu mieszkaniu lub domowi niepowtarzalnej i niezastępowalnej niczym innym szlachetności. Na jej tle urządzamy wtedy cały salon, pozostawiając oczywiście niezbędną przestrzeń dostępu do

naszych ukochanych książek. Jeśli akurat pokoje w naszym mieszkaniu ułożono w amfiladę — regały na książki sprawdzą się też świetnie jako „obramowanie” po obu stronach drzwi i koniecznie nad nimi.

2. Regał w drzwiach szafy przesuwnej

Ciasnota naszych mieszkań jest bardzo często nieznośna, ale jedno jej trzeba przyznać — niezwykle pobudza naszą kreatywność. Skutkiem czego wymyślamy kombinacje, które ogień połączą z wodą, niebo z piekłem, a... szafę z regalem! I — a to zawsze sprawa najważniejsza — zaoszczędzą nieco cenniejszej powierzchni. Jednym z takich kreatywnych przebiegów są więc drzwi szafy przesuwnej, do których skrzydeł przymocowano regał na książki, płyty i inne drobiazgi. Nigdy nie próbowałam i jestem sceptyczna, ile też taka konstrukcja jest w stanie utrzymać, zanim wypadnie z szyn — ale do odważnych świat należy. Nie każda książka waży przecież tyle, co tom Wielkiej Encyklopedii. Kolejnym owocem kreatywności z ciasnoty jest regał pod schodami — dla posiadaczy

dużej liczby książek, a jednocześnie domów lub mieszkań dwupoziomowych oferta nie do odrzucenia. Ponieważ ciasne schowki dawno wyszły z mody, a każdy schowek oznacza ni mniej, ni więcej tylko kolejną graciarnię — biblioteczka wkomponowana pod schodami lub „przyklejona” do ich boku jest pomysłem i kreatywnym, i nietuzinkowym, i świetnie wykorzystującym przysłowiowy każdy wolny kąt.

3. Regał na boku szafy

To kolejny przejaw radosnej kreatywności, ale ponieważ uważam się za jego twórcę i kilkukrotnego użytkownika — przedstawiam go jako osobny pomysł. Jeżeli stawiamy tzw. garderobę, czyli szafę od sufitu do podłogi z drzwiami przesuwными, a przynajmniej jeden z jej boków jest na zewnątrz — zmniejszmy jej szerokość o jakieś 25 cm. Wtedy od strony tego zewnętrznego boku konstruujemy regularny regał, a ponieważ głębokość szafy jest jego szerokością, a to co najmniej 60 cm — za 25 cm szafy mamy miejsce na książki jak znalazł! A jak

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

Promocja dachówki ceramicznej

cena netto
2575 zł/m²

LOSKO
MATERIAŁY BUDOWLANE

www.losko.pl

(89) 534 27 23
ul. Towarowa 17A



GDY SIĘ KTOŚ
ZACZYTA,
ZAWSZE ALBO SIĘ
CZEGOŚ NAUCZY,
ALBO ZAPOMNI
O TYM, CO MU
DOLEGA,
ALBO ZAŚNIE
– W KAŻDYM
RAZIE WYGRA.

HENRYK SIENKIEWICZ

się prezentuje...! Pomysł we własnych kolejnych M wprowadziłam dwukrotnie, co dokumentują załączone obrazki. Ręczę zarówno za wygląd, jak i praktyczność i naprawdę z serca polecam. O prawa autorskie — nie ma obaw — nie będę się czepiać!

4. Regał z mocnym akcentem kolorystycznym

Moim zdaniem najbardziej stylowe są regały w ciemnym kolorze drewna. Uważam, że

tylko takie drewno dodatkowo podkreśli tę szlachetność całej konstrukcji. Pstrokaczna grzbietów książek starcza mi za akcenty kolorystyczne. Dlatego dąb i wenge to zawsze moi pierwsi faworyci. Mają poza tym jeszcze i tę zaletę, że są mocne: półki nie wymagają wówczas dodatkowych wsporników, a ciężar książek zalecam jednak brać przy projektowaniu pod uwagę. Wiem, co mówię, bo nie jeden i nie dwa wolno stojące

regaliki nadmiarem książek wykończyłam. Jednak kolorystycznie, tak jak i w przypadku rozkładu poszczególnych półek — panuje pełny liberalizm. Lubicie trawiasty odcień zieleni? Proszę uprzejmie! Lubicie morski granat, turkus, róż? Wolna ręka. A może, wzorem skandynawskich standardów urządzania mieszkań, porywa was biel, która aż razi oczy? Też można. To będzie wasz regał, na wasze książki, bardzo ważna część waszego mieszkania lub domu — więc to wy decydujecie o kolorystyce.

5. Gabłota

Ludzie uczuleni na kurz lub po prostu mu nieprzychylni mogą zainwestować w gabłoty. Książki są wtedy przeszkłone i rzeczywiście kurz nie ma do nich aż tak nieograniczonego dostępu. Osobiście jednak regularne odkurzanie nieprzeszkłonych książek polecam — prócz czystych półek zyskujemy dodatkowo nową aranżację naszych tomów, a czasami kompletnie nowy wystrój. Pomijam już fakt, że każdy szanujący się wielbiciel literatury gatunku dowolnego nie przeżyje miesiąca bez przynajmniej jednego nowego nabytku. Wiadomo: książki są przecież jak myszy. Przyjdzie jedna, to natychmiast sprowadzi do domu drugą, a potem trzecią i czwartą... Takie porządki są więc także okazją do włączenia tych nowicjuszy w resztę księgozbioru. Ja swoje ustawiam przede wszystkim tematycznie, a po drugie kieruję się wielkością. Regularny przyrost przy jednak

ograniczonej długości każdej półki wymaga stałego ruchu i wielkiej gimnastyki umysłowej. Jedno szczęście, że przynajmniej z miejscem już się gimnastykować nie muszę...!

6. Regał z kominkiem lub z telewizorem

Kominek i książki to jest połączenie godne wisienki i tortu, rurki i kremu, pączka i nadzienia z dzikiej róży...! To jest kwintesencja przytulności i elegancji, polskiej swojskości i angielskiej arystokracji, domowego ciepła i jakiejś tęsknoty za sarmackim dworkiem. Wielka ściana z centralnie zamontowanym kominkiem, a po obu jej stronach 2, a jak się da — to i 3 regały z książkami... Nad kominkiem wolna przestrzeń, choćby na portret przodka lub lustro w bogatej ramie... Na obmurowaniu (ang. mantelpiece) jeden przy drugim same kosztowne bibeloty i koniecznie mosiężny kominkowy zegar... Ech, tak niewiele czasem potrzeba do szczęścia...!

Alternatywą dla takiej

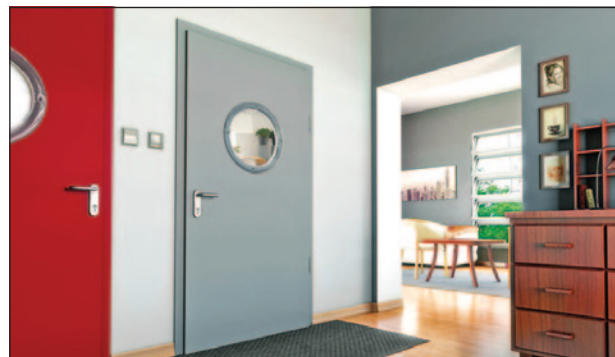
ściany, a w szczególności dla kominka, jest telewizor. Wprawdzie Robin Sharma mawiał, że zwykli ludzie mają telewizory na całą ścianę, a niezwykli — biblioteki, i ja się nawet z nim zgadzam, ale jednak w dzisiejszych czasach, gdy wciąż się coś dzieje, mieszkanie bez tej gadającej maszyny ciężko sobie wyobrazić. Schemat jest ten sam: ekran montujemy centralnie na najszerzej ścianie, a po obu jego stronach — regały. Pod ekranem możemy oczywiście zainstalować niewielką komódkę lub gabłotkę na dekodery, odtwarzacz lub na samego pilota. Natomiast nie polecam książek nad telewizorem — obawiam się, że mogłyby zaburzyć harmonijny, pionowy podział całej ściany. No chyba że mieszkanie akurat w starej kamienicy lub w zamku i pokój (lub komnata) ma dobrze ponad 4 m wysokości!

Oczywiście pomysłów jest multum. Regał w jadalni, w korytarzu, hallu lub przedpokoju. Regał jako ścianka

działowa między kuchnią a jadalnią lub salonem. Półki jako swego rodzaju obręcz pod sufitem. Regał ze skrzynki po jabłkach, regał asymetryczny lub w romby — tzw. diament. Kto ma w życiu szczęście i mieszka w łofcie — może regał zamontować na ścianie z surowej cegły, która pięknie prześwitywać będzie pomiędzy książkami, nadając pomieszczeniu jednocześnie industrialnej surowości i ciepła. Ja jestem zwolennikiem regałów od podłogi do sufitu, bo — nauczona ciasnotą poprzedniego lokum — do dziś szanuję każdą wolną przestrzeń. Do tego dochodzą i walory estetyczne, i niezmiennie okrzyki lub westchnienia zachwytu na widok mojej ściany książek. Kto pójdzie moim śladem i zacznie półki montować już kilka centymetrów pod sufitem — niech tylko pamięta o stabilnej drabinie lub stylowych schodkach. Bez nich nie sięgnięcie po te najwyżej ustawione książki!

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA



- AUTOMATYKA
- BRAMY
- DRZWI
- OGRODZENIA
- SZLABANY

DANY
Rok założenia 1992

Nice WIŚNIOWSKI CAME

OLSZTYN

ul. Kołobrzeska 50

tel. 89 534 41 00

tel. 89 535 32 42

www.danysc.pl

handel@danysc.com.pl

Sklep internetowy:

www.sklep.danysc.pl

POTWORY W NASZYM DOMU

CHOĆ NIE WIDAĆ ICH ANI NA PIERWSZY, ANI NAWET DRUGI RZUT OKA — POD NASZYM DACHEM, WSPÓLNIE, LECZ NIE ZAWSZE W ZGODZIE Z NAMI, MIESZKA PRZYNAJMNIEJ TUZIN RODZAJÓW INSEKTÓW I ROBAKÓW. MIMO ŻE NIEWIDOCZNE, CZASEM MOGĄ DOPROWADZIĆ DO NIEPOTRZEBNYCH SZKÓD. WROGA, JAK NA WOJNIE, NALEŻY ROZPOZNAĆ I ZNALEŹĆ JEGO SŁABE STRONY. NAZYWAMY WIĘC TE POTWORY Z IMIENIA I RADZIMY, JAK ZNIECHĘCIĆ JE DO KORZYSTANIA Z NASZEGO LOKUM.

1. Karaluch i jego kuzyn prusak

Wyjątkowo wredne kreatury. Są bowiem bardzo silne i z wyjątkową łatwością przystosowują się do nowych warunków życia, w tym do kolejnych trucizn, które serwują im ludzie. Ich szybki cykl rozwojowy gwarantuje, że ze sporadycznych pojedynczych osobników w krótkim tempie nasze mieszkanie czeka inwazja. Nie bez powodu krąży po świecie legenda miejska, że karaluchy, zwane też karaczanami, przetrwały eksplozję bomby w Hiroszimie...!

Są o tyle niebezpieczne, że prócz odrażającej fizjonomii i uciążliwości towarzystwa — przenoszą też choroby: gruźlicę, tyfus, cholera. Zarażają nawet larwami nienici. Ponieważ kochają ciepło i wilgoć, wojnę z nimi zaczynamy od poprawy warunków higienicznych: jak najszybciej pozbywamy się

śmieci, żywność zabezpieczamy w szczelnych pojemnikach i stosujemy bezpieczne dla zdrowia, ale w miarę silne środki czyszczące.

Zmasowany atak na karaluchy i prusaki to nie jest bitwa na jeden raz. Dezynsekcję musimy powtórzyć co 7-8 tygodni w przypadku karaluchów i nawet co 3-4 tygodnie w przypadku prusaków. Gdy karaluchy lub prusaki zaatakują dom wielorodzinny — pożądane efekty przyniesie wyłącznie zaangażowanie mieszkańców całego bloku.

2. Mrówka faraona

Nie bardzo wiadomo, który konkretnie faraon odpowiedzialny jest za egzystencję i działalność tego szkodnika. Całkiem możliwe, że żaden, ale faktem jest, że armia tych mrówek potrafi skutecznie obrzydzić człowiekowi życie. Orężem w walce jest ponownie maksymalna higiena. Na i w szafkach, na podłodze i w ogóle nigdzie nie ma prawa zalegać absolutnie żaden okruszek. Żywność chowamy najlepiej do lodówek, a te produkty, które

lo-



REKLAMA



Buduj razem z nami!

Solidny Partner
Rok założenia 1993

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH I KLINKIERU



- dachówki, cegły klinkierowe, płytki ceramiczne
- blachy, papy • rynny: PCV, metalowe (powlekane, miedziane, tytan.-cynk), ocynkowana
- okna dachowe
- akcesoria dachowe • farby

• Transport HDS • Doradztwo • Usługi

Olsztyn, ul. Towarowa 15, tel. 89 532-91-45, -46

pn.-pt. 7.30-16.30, sb. 8.00-13.00

e-mail: info@falbud.pl | www.falbud.pl



Fot. Fotolia (3)

dówki nie lubią — wkładamy do naczynia, które następnie umieszczamy w kolejnym naczyniu wypełnionym wodą. Mrówka faraona po prostu tej fosy nie sforsuje. By zaoszczędzić dziecku kontaktów z taką fauną, nóżki łóżeczka smarujemy wazeliną. To samo możemy wykonać z nogami od stołu — kolejna przeszkoda, której mrówka nie pokona. Przemarsz szkodników z innych lokali do naszego uniemożliwi też bardzo szczelne zalepienie rur centralnego ogrzewania w miejscach ich styku ze stropem i podłogą. Gipsem klajstrujemy też wszelkie szpary przy drzwiach wejściowych, futrynach okien i drzwi balkonowych. Mrówki faraona wędrują bowiem nie w rurach, ale po nich — szczelne zalepienie wszystkich szpar to jedna ze skuteczniejszych barykad.

3. Mól ubraniowy i odzieżowy

O ile z mólami książkowymi nie mam absolutnie żadnego problemu, ba! wręcz sama się do nich zaliczam — o tyle obecność w domu mola ubraniowego już nie wywołuje we mnie aż takiego entuzjazmu...! Mól ubraniowy jest żółtawy w kolorze, przy czym ten pancerzyk połyskuje. Samice prawie wcale nie używają skrzydeł. Latają więc samce, a rozpiętość ich skrzydeł sięga nawet 11 mm. Z kolei samice składają jaja najczęściej na wełnianych tkaninach i warto wiedzieć, że przy sprzyjających warunkach atmosferycznych w ciągu roku tuż obok, w naszej szafie na świat mogą przyjść 4 kolejne pokolenia moli.

Od wieków w walce z mólami używano naftaliny lub specjalnych do tego celu prepara-

tów dostępnych w sklepach. Można też w szafie powiesić woreczek z lawendą, zieleń angielskim i skórką cytryny. Czasem starczy aromatyczne mydło. Warto jednak przede wszystkim wiedzieć, że w przeciwieństwie do moli książkowych — mole odzieżowe nie znoszą zapachu farby drukarskiej, więc jednym ze skuteczniejszych domowych sposobów na pozbycie się tych żyjatek jest zwyczajne wyłożenie półek szafy gazetami, choćby przeczytaną od deski do deski „Gazetą Olsztynską”...!

4. Pluskwa domowa

Wśród wszystkich niepożądanych potworów pod naszym dachem pluskwa jest zwyczajnym wampirem. Prowadzi bowiem nocny tryb życia i żywi się krwią ludzką. Człowieka i egzystencję w jego otoczeniu pluskwy po prostu kochają i to nic, że bez wzajemności. Adaptują się w naszych mieszkaniach i domach nader chętnie, rozmnażają jeszcze chętniej i, niepilnowane i nietępione, w krótkim czasie potrafią wyhodować całe szwadrony śmierci.

Jeśli ktoś zauważy w swoim lokum nieznanego owada — podajemy rysopis: plus-

kwa ma kształt owalny, a kolor czerwono-brunatny lub purpurowy. Jej odwłok jest mocno spłaszczony i zwęża się ku przodowi. Dobrze też widać jej czułki i mikroskopijne włoski na łbie. Dorosła pluskwa ma ok. 4-6 mm długości, a młoda jest przezroczysta i blade-biała. Jaja pluskwy są mlecznobiałe, a ich długość to ok. 1 mm.

Z powodu dużego przywiązania pluskiew do osobników rodzaju ludzkiego ich tępienie wymaga środków chemicznych: płynów, aerozoli, proszków, odstraszaczy elektrycznych i wszelkich innych pułapek. Całkiem możliwe, że jednak polegniemy i zmuszeni zostaniemy do wynajęcia firmy specjalistycznej.

5. Roztocza

Choćbyśmy nie wiem jak kochali higienę i sterylną czystość, roztocza w naszym domu mieszkają na mur beton! Są to niewielkie pajęczaki — ich „wzrost” nie przekracza 1 mm. Szczególnie uwielbiają nasze łóżka, meble, dywany i zasłony oraz zwyczajny kurz domowy. Żywią się martwym naskórkiem człowieka. Idealne warunki do rozwoju roztocza to temperatura 22-25 stopni C i wilgotność powietrza: jakież 60-80



proc. Sama ich obecność, ponieważ nie są widoczne, nie jest tak uciążliwa jak choćby karaluchów lub moli. Jednakże białko, które znajduje się w odchodach roztoczy, jest jednym z najczęściej uczulających człowieka alergenów: wywołuje katar sienny, drapanie w gardle, napady duszności czy zmiany skórne i z tego powodu trzeba się ich pozbyć.

Łatwo powiedzieć...! Oczywiście, pomaga odkurzanie, pranie, wietrzenie — higiena i czystość ogółem. Jednak najskuteczniejszym sposobem na roztocza jest... zamrażanie! Bieliznę pościelową, poszewki, koce i pluszowe zabawki co jakiś czas trzeba zostawić w zamrażarce. Od razu zaznaczam: w zamrażarce, nie w lodówce — w tej ostatniej jest zbyt ciepło, by roztocza na zawsze zabić. Tak zamrożone pajęczaki wyjmujemy rano, dokładnie płuczemy i suszymy. Na jakiś czas jest spokój...

6. Pajak

Pajaki lgną do naszych domów szczególnie, gdy miesz-

kamy w miejscach wilgotnych, blisko lasu, parku lub na niskim piętrze.

Warto wiedzieć, szczególnie w obliczu pięknej, złotej jesieni, że pajak jakiego by nie był gatunku — nienawidzi zapachu kasztanów i żółodzi. A zatem już dziś ustawmy w naszych oknach koszyczki z tymi owocami — ucieszą oko i odstraszą nieproszonych gości. Okna i drzwi można też dodatkowo wysmarować sokiem z cytryny, można nim też spryskać kąty i zakamarki naszego mieszkania. Cytryn pajaki też nie lubią. Należy tylko uważać, by sok nie poplamiał ścian lub parapetów.

7. Mucha domowa

Nie ma na tej Ziemi miejsca, gdzie nie byłoby muchy! Jak wygląda — wie każdy. Wprawdzie nie gryzie, nie żądli, nie kłuje i nie wysysa krwi — ale jest bardzo niebezpieczna. Żeruje bowiem na padlinie lub kale i przenosi wiele chorób wywoływanych bakteriami, wirusami lub pasożytami: salmonellozę, cholere,



dur brzuszny — by wymienić te najczęstsze. Dość powiedzieć, że jedna mucha może na swoim ciele przenosić ponad milion bakterii! Wystarczająco dużo, by tępić muchy na każdym kroku. Moskitiera, kurtyna powietrzna, lampa na muchy — to podstawy uzbrojenia. Bardzo skuteczne są też lepy, szczególnie te wyposażone dodatkowo w substancje wabiące. Kilka dni działania takiego lepu, w połączeniu z innymi metodami powinno bardzo mocno zdziśiatkować szereg wroga!

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA

PODŁOGA DREWNIANA

podłogi drewniane - NOWA GENERACJA

99,00 zł/m² (brutto)

- naturalne drewno w atrakcyjnej cenie
- łatwość montażu (bez klejenia)
- możliwość renowacji

Wzornik kolekcji dostępny w sklepie

Olsztyn 1996

PODŁOGI • DRZWI • TARASY • USŁUGI

EKOMAT Sp. z o.o., Olsztyn
ul. Metalowa 4 (za Kauflandem)
tel. 89 539 13 25

OKNO NA ŚWIAT... W DACHU!

ZE WZGLĘDÓW ARCHITEKTONICZNYCH MOŻNA MÓWIĆ O CZTERECH PODSTAWOWYCH ODMIANACH OKNA DACHOWEGO. MAMY WIĘC OKNA POŁACIOWE, LUKARNY, ŚWIETLIKI I TZW. WOLE OKA. Z TEGO PORADNIKA DOWIECIE SIĘ, CZYM CHARAKTERYZUJĄ SIĘ POSZCZEGÓLNE RODZAJE, CZYM RÓŻNIĄ SIĘ MIĘDZY SOBĄ I — JEŚLI JUŻ ZIDENTYFIKUJECIE SWÓJ TYP — CZYM GO OZDOBIĆ.

1. Okno połaciowe

Zwane też oknem dachowym, w modę weszło wspólnie z tzw. poddaszem użytkowym lub adaptowanym strychem, czyli w latach 90-tych ubiegłego wieku. Otwiera się najczęściej obrotowo, dookoła poziomej osi przechodzącej przez jego środek. Jest to okno najprostsze w montażu, bardzo dobrze doświetla pomieszczenie i nadaje mu dość nowoczesny wygląd, natomiast z zewnątrz wtapia się w regularną płaszczyznę dachu. Nawet jeśli jest otwarte i jego część wystaje ponad powierzchnię dachu — nie mąci to całej architektury domu. Co ważne, nie wymaga ingerencji w konstrukcję więźby dachowej — a zatem zazwyczaj nie wymaga też pozwolenia na budowę i dlatego okna połaciowe to przy remontach domu i adaptacji poddasza rozwiązanie najprostsze i najczęstsze.

Większość producentów

oferuje okna połaciowe z nakładką aluminiową, która zapobiega szybkiemu starzeniu się drewna pod wpływem opadów i skrajnych warunków atmosferycznych. Decydując się na ten rodzaj okna sprawdźmy, czy kąt nachylenia dachu naszego domu wynosi minimum 15 stopni. Przepisy budowlane nakazują też, by powierzchnia okna mierzona w świetle oświetleniowym stanowiła przynajmniej 1/8 część powierzchni podłogi — jeśli pomieszczenie wyposażone w takie okno przeznaczone zostanie nie stały pobyt ludzi. Pamiętajmy też, że za naszym połaciowym oknem nie zawsze będzie świecić dziarskie słońce. Czasem, wręcz przeciwnie, mróz i szron pomalują je w niepowtarzalne wzorki, a to oznacza, że musimy wziąć pod uwagę straty ciepła. Ta, w przypadku dachu może wynieść nawet 30 proc., musimy zatem dopilnować, by nasze okna miały nie tyl-

ko ładną stolarkę i nieskazitelnie czyste szkło — ale też maksymalną termoizolacyjność. Trzeba poza tym pamiętać o tzw. współczynniku przenikania ciepła U, który określa izolacyjność cieplną okien, ścian i dachów. Im producent mniejszą wartość współczynnika U na oknie oznaczył, tym większa nieprzepuszczalność termiczna takiego okna — tym więcej ciepła zostanie wewnątrz pomieszczenia. Do wyboru są okna połaciowe zwykle, antywłamaniowe, odporne na stłuczenia — co kto woli. Jeśli okno planujemy

montować w połaci dachu wystawionej na południowe słońce — warto pomyśleć o modelu chroniącym przed nadmiernym nasłonecznieniem: takie okno światło słoneczne wpuści, ale zatrzyma silne promienie ciepłe i w ten sposób uchroni pokój na poddaszu przed przegrzaniem. Okien połaciowych nie polecam pedantom: brud i kurz osadzają się szybciej niż na tradycyjnych oknach, a ich mycie — mimo dostępu na rynku do najbardziej kosmicznych technologii czyszczących — nie należy do najłatwiejszych.

2. Lukarna

To okno z długą historią — znane jest już od czasów gotyku francuskiego i do dziś kojarzy się z tradycyjnym wyglądem domku. Zasadniczo konstrukcję stanowią powierzchnia frontowa z oknem oraz dwie prostopadłe do niego ścianki, które łączą front z połacią dachu. Górę przekrywa dwu- lub trójspadowy dach, choć w dzisiejszych czasach dach może być równie dobrze płaski. W czasach baroku bogate zdobnictwo lukarni i wyszukane rozwiązania architektoniczne godne były całych elewacji czy zgoła

założeń parkowych. W XIX w. ta ozdobna ornamentyka zaczęła ustępować prostocie, ale do dziś lukarna, znana też jako gibel, doskonale wypełnia postawione przed nią zadanie. W przeciwieństwie do okna połaciowego najmniejsza nawet lukarna wyraźnie odznacza się i wybija z powierzchni dachu, przez co wpływa na architekturę całego budynku, nadając mu nieco atrakcyjniejszego wyglądu retro. Stąd używana jest często przy budowie domów stylizowanych na stare dworki lub przy adaptacji strychu w starych budynkach. Jeśli kąt

REKLAMA

 SKUP ZŁOMU METALI KOLOROWYCH	
1. EMILII PLATER 15 czynny: pon.-pt. 9.00-18.00 sob. 8.00-14.00	2. PIŁSUDSKIEGO 70 czynny: pon.-pt. 7.00-15.00
3. ŻELAZNA 7E czynny: pon.-pt. 7.00-15.00 sob. 7.00-13.00	tel. 668 015 519 biuro@pthkowski.pl www.pthkowski.pl



Oferujemy wkłady kominkowe, piecyki wolnostojące, kominki z płaszczem wodnym, piece kaflowe, oraz wszystkie niezbędne akcesoria do zabudowy i eksploatacji kominków.

PPHU „Helena”, Helena Żywicka
ul. Szarych Szeregów 5, 10-072 Olsztyn
tel./fax: 89 523 51 32, tel. kom. 604 128 409
e-mail: pphu.helena@neostrada.pl



nachylenia dachu przekracza 40 stopni — pod względem funkcjonalności pomieszczenia lukarna sprawdzi się lepiej niż okno połaciowe. Ponieważ lukarna daje mniej światła, w obecnie projektowanych poddaszach użytkowych planuje się duże otwory tego typu. Z kolei adaptacja strychu z oknem typu lukarna w już wybudowanym budynku jest dość skomplikowana i droższa, a dodatkowo wiąże się z koniecznością uzyskania pozwolenia budowlanego. Warto też pamiętać, by nie umieszczać okien tego typu zbyt blisko siebie — zimą przy ściankach może zalegać śnieg, a ewentualne dodatkowe obciążenie tym spowodowane projektant musi uwzględnić, wyliczając konstrukcję nośną dachu. Ścianki lukarny muszą też być dobrze zaizolowane na wypadek przenikania wody z tego topniejącego śniegu.

Światła lukarna nie wpuszcza do pomieszczenia zbyt wiele — najwięcej jest go w pobliżu samego okna. Im jednak dalej, tym mniej. Zatem pomieszczenia głębsze niż 4-5 m mierzone od lukarny mogą cierpieć na niedoświetlenie. Wiele zależy też od kąta nachylenia dachu, szerokości lukarny oraz pro-

filu ukształtowania bocznych ścianek. Zaletą może być fakt, że pomieszczenia oświetlone światłem słonecznym przez lukarnę nie nagrzewają się aż tak bardzo w upalne dni.

3. Świetlik

Okno lub przeszklenie tego typu zwane jest też pieszczotliwie robaczką świętojańską. Tradycyjnie świetlik umieszcza się bezpośrednio w połaci dachowej w celach dekoracyjnych lub ze względu na określone potrzeby. Izolują od wiatru i deszczu, czasami też od słońca, a przede wszystkim doświetlają pomieszczenie. Warunek konieczny to wystarczający kąt nachylenia. Czasem świetliki budowało się (i buduje) w dodatkowej konstrukcji na dachu — jest to wtedy rodzaj latarni, wykonanej najczęściej z profili stalowych wypełnionych taflami szkła. Latarnia ma trójkątny przekrój i umieszcza się ją wzdłuż kalenicy lub poprzecznie do niej. Bardzo często świetliki powstają na dachach hal produkcyjnych, magazynów — wszędzie tam, gdzie maszyny lub konstrukcje wewnątrz uniemożliwiałyby dostęp do światła poprzez okna w ścianach. Dziś bardzo często projektuje się nowo-

czesne świetliki z wbudowaną funkcją oddymiania — okna po prostu samoczynnie otwierają się na sygnał z czujki pożarowej.

REKLAMA

4. Wole oko

Taka konstrukcja, z francuska zwana oeil-de-boeuf, to ni mniej, ni więcej tylko małe, okrągłe lub owalne

okienko, umieszczone w górnej części budynku, w jego szczycie, nad drzwiami lub oknami, a czasem nawet we wnętrzu. Wole oko ma czasami bardzo ozdobną ramę i jak wszystkie okna służy do dodatkowego, czasem pośredniego, oświetlenia pomieszczeń. Niekiedy w kształcie wolego oka budowana była lukarna. W dzisiejszych czasach architekci tym mianem nazywają specjalną konstrukcję z nieco zaokrąglonym łukiem i bokami, które łagodnie schodzą i łączą się z połacią dachu. Warto też zauważyć, że kuzynem wolego oka jest bulaj, z angielskiego bull's eye, bycze oko — czyli po prostu okienko w burcie statku, jachtu lub okrętu.

Ozdabiamy

O ile świetlik i wole oko dekoracji nie wymagają wcale, a lukarnę ozdabiamy mniej więcej jak tradycyjne okno, tyle że miniaturowymi karniszami i delikatnymi firaneczkami — o tyle dekoracja okna połaciowego to już spore wyzwanie. Najprostsza jest roleta lub żaluzja, ale jeśli okno połaciowe to nasz dostęp do świata z sypialni lub saloniku — warto pomyśleć o czymś efektowniejszym i bardziej eleganckim. Dobrym pomysłem są rolety rzymskie, które — gdy uszyjemy je z bardzo dekoracyjnej tkaniny — star-

czą za całą ozdobę okna. Nawet delikatne rolety rzymskie z tiulu w połączeniu z zasłonami już się gryzą, choćby i na tradycyjnym oknie.

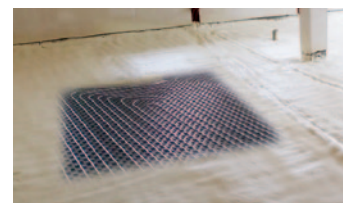
Jeśli zdecydujemy się na rolę, warto pomyśleć o nieco bardziej wyszukanej kolorystyce czy fakturze. Do wyboru mamy przecież rolety plisowane, usztywniane, a nawet takie pokryte specjalną powłoką, która odbija światło. Do sypialni lub pokoiku dziecięcego jak znalazł.

Wielbicielem i wielbicielem zwyczajnych firanek i zasłonek polecam dwa karnisze: nad oknem i pod nim. W firankach i zasłonkach szyjemy wtedy tunele lub montujemy przelotki i tkanina będzie „trzymać się” okna. Alternatywą dla dwóch karniszy są uchwyty, po jednym w każdym rogu okna. W rogach firanki lub zasłony wszywamy wtedy materiałowe pętelki i zaczepiamy je o te uchwyty.

Ostatnia moja propozycja to wewnętrzne okiennice, czyli po prostu drewniane żaluzje, z angielska shutters. Podobnie jak tradycyjne żaluzje, te także można bez problemu otwierać, zamykać, a ruchome lamele pozwalają regulować natężenie światła i ustawić kąt padania promieni słonecznych. Drewniane żaluzje wykonuje się na wymiar.

Magdalena Maria Bukowiecka

IZOLACJE PIANĄ PUR



WŁAŚCIWOŚCI PIAŃY OTWARTOKOMÓRKOWEJ			
WYTRZYMAŁOŚĆ NA ŚCISKANIE: 5 kPa GĘSTOŚĆ: 8-11 kg/m³	WYTRZYMAŁOŚĆ NA ROZCIĄGANIE: 17 kPa OPÓR CIEPLNY (R): 0.2642 m²·K/W	PRZEWODNOŚĆ CIEPLNA (λ): 0.034 W/(m·K) KLASYFIKACJA W ZAKRESIE REAKCJI NA OGIEŃ: B-s1, d0 z syst.GK	PRZEPUSZCZALNOŚĆ POWIETRZA PRZY 75 Pa: 0.001 L/s·m² przy 25 mm
WYTRZYMAŁOŚĆ NA ŚCISKANIE: >250 kPa GĘSTOŚĆ: 30-60 kg/m³	WYTRZYMAŁOŚĆ NA ROZCIĄGANIE: 313 kPa OPÓR CIEPLNY (R): 0.46 m²·K/W	PRZEWODNOŚĆ CIEPLNA (λ): 0.019 W/(m·K) KLASYFIKACJA W ZAKRESIE REAKCJI NA OGIEŃ: E	PRZEPUSZCZALNOŚĆ POWIETRZA PRZY 75 Pa: 0.0004 L/s·m² przy 25 mm

WŁAŚCIWOŚCI PIAŃY ZAMKNIĘTOKOMÓRKOWEJ

SALUS EXPO

10-418 Olsztyn ul. Przemysłowa 4; NIP: 743 113 00 76

ZAMÓWIENIA

gsm + 48 519 592 892

email: izolacje@Salus-Expo.pl

gsm +48 512 822 432

email: ocieplenia@salus-expo.pl

HONTER
Gray Foam Insulation
EXY spray system

MAŁA, ALE Z CHARAKTEREM!

TO NIEPRAWDA, ŻE TYLKO DUŻE KUCHNIE ROBIA WRAŻENIE. NAWET MAŁA ZABUDOWA MOŻE BYĆ DESIGNERSKA I CHOCIAŻ NIE ZAIMPONUJE ROZMACHEM, MOŻE OCZAROWAĆ UROKLIWYM STYLEM I NIEBANALNYMI ROZWIĄZANIAMI. DLATEGO DZIŚ NAMAWIAMY: W KUCHNI POSTAW NA WYRAZISTĄ ZABUDOWĘ MEBLOWĄ!

W przypadku małych wnętrz mamy co prawda utrudnione zadanie, co nie oznacza, że niewykonalne — przekonuje Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka znanego producenta mebli kuchennych. — Chociaż priorytetem jest tutaj funkcjonalność i — pomimo ograniczeń metrażowych — maksymalna wygoda użytkowników, warto postawić na kreatywność. Zróżnicowana w formie zabudowa meblowa sprawi, że w przestrzeni kuchennej będzie się „więcej działo”, a to z kolei przyciągnie większą uwagę.

Nawet jeżeli do dyspozycji mamy niewielką wnękę, w której możemy pozwolić sobie wyłącznie na aneks kuchenny, nie musimy ograniczać się do sztaplowych rozwiązań. Monolityczną bryłę mebli można przełamać otwartymi, niesymetrycznie rozmieszczonymi półkami o zróżnicowanych kształtach, które wkomponujemy w proste, powtarzalne moduły szafek. Tak urozmaicona forma zabudowy meblowej zaskoczy otwartymi i zamkniętymi przestrzeniami, wprowadzając dynamikę i element



zaskoczenia, a tym samym przełamać jednolity rytm architektoniczny wyznaczony przez proste linie frontów. Otwarte półki wkompono-

wane pomiędzy pełne fronty to również sposób na dodanie meblom lekkości — zbyt masywna zabudowa mogłaby przytłoczyć małe wnętrze.

Zaprojektowanie niedużej zabudowy kuchennej nie musi też oznaczać kompromisów w kwestii designu. Nawet przy mocno ograniczonej liczbie szafek i szuflad warto postawić na efektowne dekoracje i wyraziste kolory.

— Współczesne trendy w projektowaniu wnętrz dają nam dużą swobodę, dzięki czemu możemy popuścić wodze fantazji i tworzyć niebanalne aranżacje, które pomogą zrekompenzować nieduże gabaryty mebli — podpowiada Andrzej Tomasiak, właściciel salonu mebli kuchennych w Olsztynie. — Warto zdecy-

dować się na wyraziste dekoracje czy ciekawe, nawet kontrastowe połączenia kolorystyczne, bo to sprawdzony sposób na ożywienie zabudowy meblowej, nawet jeżeli ma ona bardzo standardową formę.

W przypadku kuchni, której estetyka opiera się na połączeniu dwóch dekorów na

frontach mebli, efekt końcowy zależy od kombinacji zestawionych dekorów. Niezależnie od wyrazistości uzyskanego w ten sposób kontrastu, połączenia dwukolorowe zawsze przełamują monotonię zabudowy meblowej i wrażenie masywnego monolitu, zwłaszcza w przypadku

całościowej zabudowy pod sam sufit. To zatem nie tylko idealny sposób na ożywienie aranżacji, ale również poprawę optyki wnętrza — dekory w postaci poziomych pasów w kontrastowej barwie optycznie powiększą kuchnię.

— Często wystarczy drobny detal, aby osiągnąć zaskakujący i nietuzinkowy efekt. Oryginalne w kształcie uchwyty czy pełniące mocno ozdobną rolę relingi kuchenne sprawiają, że kuchnia stanie się wyjątkowa — radzi Sylwia Kowalska-Mikutel. — Wprowadzając mocne akcenty kolorystyczne czy wyraziste detale pamiętajmy jednak, że ich zadaniem jest urozmaicić zabudowę meblową, a nie zdominować małe wnętrze.

W małych kuchniach można również postawić na wyrazisty styl, np. ponadczasową klasykę. Trudno pozostać obojętnym na jej sentymentalny urok. — Meble utrzymane w stylu klasycznym prezentują się doskonale nie tylko w dużych wnętrzach, ale również w wydaniu „mini” w pełni pozwolą wyeksponować swoje atuty. Stylizowane fronty z ozdobnymi frezowaniami, szklanymi witrzynkami i uchwytami retro z pewnością każdego urzekną finezją i wysmakowaną elegancją — zapewnia Andrzej Tomasiak.



Tam, gdzie nie ma miejsca na imponującą zabudowę meblową, trzeba postawić na efektowne rozwiązania, które zachwycą również w niewielkim rozmiarze. Urokliwa klasyka to jeden ze sprawdzonych sposobów na osiągnięcie spektakularnego efektu.

REKLAMA

ATOM
STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

www.atomkuchnie.pl

Olsztyn
ul. 5 Wileńskiej
Brygady AK 33

(dawną ul. Pstrowskiego 33)

Studio Patronackie

BOSCH SIEMENS
Technologia dla Ciebie

tel. 89 526 73 31
kom. 695 771 749



KAM
partner handlowy

5 lat darmowej
gwarancji na AGD*
*szczegóły przy zakupie

Santander
Consumer Bank
raty